CENA ZŁ. 3.—

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40.— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numeru 3.— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X | Wejherowo — czwartek, 1 maja 1947 | Nr 51

1 Maja – symbolem zmian społecznych

W pocie czoła, w znoju i trudzie pracuje człowiek na swe utrzymanie. Szorstkie ręce, znużony umysł oznaczają człowieka pracy. Choć dziś praca ma inne znaczenie niż miała dawniej to jednak główny jej cel pozostał ten sam — zdobycie środków do życia.

W czasach przed narodzinami cywilizacji i dziś u pozostałych już resztek ludów pierwotnych zdobycie pożywienia było podobnie jak u zwierząt jedynym celem pracy. Z chwilą zaspokojenia głodu i zabezpieczenia życia przed przyrodą i dzikimi zwierzętami mógł człowiek pierwotny oddać się błogiemu bezczynowi. Nie uznawał innych potrzeb. W miarę rozwoju umysłowego, postępu cywilizacji mnożyły się potrzeby człowieka, oprócz ciała miał umysł i uczucie, które należało również zaspokoić. Zakres pracy i jej różnorodność, wartość i znaczenie zaczęły się zwiększać. Nie samym chlebem już tylko żył człowiek. I nie tylko dla siebie. Jeden człowiek nie potrafił już opanować wszystkich dziedzin życia. Zaczęła się specjalizacja. Jeszcze w czasach historycznych trafiali się ludzie, którzy umieli wszystko co wówczas było znane. Jeszcze nawet w czasach średniowiecznych jeden człowiek mógł opanować cały zakres jednej gałęzi wiedzy. Dzisiaj nie ma na kuli ziemskiej tak mądrego i wszechstronnego człowieka, który mógłby w całości opanować choćby tylko jeden rodzaj wiedzy. Gdyby mu nawet starczyło życia do teoretycznego opanowania jednego rodzaju wiadomości to brakłoby mu czasu na praktyczne zrealizowanie swej wiedzy. W każdej dziedzinie życia wytworzyły się zwarte kadry fachowców, które tylko wspólnie się uzupełniając tworzą całość. Jak pierwotnym miernikiem czasu było tylko słońce wskazujące dzień i noc, później słońce, żerdka i cień dla oznaczenia godzin a na dzisiejszy zegarek składa się pokaźna liczba sprężyn, trybów, kółek i śrub, tak w pracy zniknął jeden człowiek a wytworzyła się zbiorowość — społeczeństwo.

W każdej zbiorowości niknie znaczenie pojedyńczego człowieka. Jest on tylko cząstką sprawnie funkcjonującej całości. Często nie korzysta nawet bezpośrednio z wytworzonych swą pracą dóbr a oddaje je innym. Inni znów produkują przedmioty potrzebne jemu. Życie zbiorowe powoduje potrzebę kierownictwa i posłuchu oraz daje możność wybicia się sprytniejszych jednostek, które potrafią wykorzystać pracę większej zbiorowości dla własnych egoistycznych celów. Szereg jednostek, których praca zazębia i staje się mechaniczną nie łatwo potrafi się otrząsnąć z tej przewagi i daje się zepchnąć do roli nie myślącej siły pociągowej.

W ten sposób powstały z czasem klasy panujące i poddani, klasy posiadające i niewolnicy pracy. Powstało wykorzystywanie człowieka przez człowieka. Spaczona została chrześcijańska zasada, że każdy człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boże a więc równy jeden drugiemu.

Ciężka była dola człowieka pracującego i ogromny jego trud. Wśród najwyższych zdobyczy cywilizacji i kultury, pozostawał na stopniu człowieka pierwotnego. Owocem swej znojnej pracy zaspokoić mógł tylko swe potrzeby fizyczne. Człowiek w ten sposób upośledzony zrywał się niejednokrotnie do buntu przeciwko tym, którzy wykorzystywali jego siły lecz bunty takie były krwawo tłumione. Dopiero od lat kilkudziesięciu lud pracujący zaczął się organizować i skutecznie walczyć o swe prawa. Ruch ten wykorzystany został początkowo dla celów politycznych i dopiero w najnowszych czasach przybrał właściwy mu charakter ruchu społecznego, chociaż jeszcze i dziś nie brakuje mu aspektów politycznych.

Jako symbol zwycięstwa człowieka pracy nad człowiekiem wyzysku ustanowiono w całym świecie dzień 1-go maja dniem święta świata pracy. I to święto nosiło również często charakter polityczny a i dziś jeszcze wielu usiłuje mu nadać taki charakter, w rzeczywistości jednak jest świętem społeczeństwa pracującego całego świata, bez względu na narodowość, przekonania polityczne lub wyznanie. Jest symbolem zniwelowania różnic klasowych i zrównania społeczeństwa pod względem prawa i obowiązków.

A. B.

Panama wyrosła na morską potęgę handlową

LONDYN (PAP). Jak podaje „Daily Mirror", Panama stała się nieoczekiwanie 4-tym pod względem wielkości floty handlowej państwem na świecie. Nastąpiło to dzięki zaproszeniu przez rząd panamski armatorów różnych państw do rejestrowania swych okrętów, jako należących do Panamy, co umożliwiło ominięcie ustaw, dotyczących bezpieczeństwa pracy i podatków obowiązujących w poszczególnych krajach. Statki płynące pod flagą Panamy płacą marynarzom niższe stawki i lekceważą przepisy bezpieczeństwa. Związek marynarzy brytyjskich nosi się z zamiarem wdania się w sprawę. Szereg okrętów zarejestrowanych w Panamie jest pochodzenia amerykańskiego i brytyjskiego.

Attlee odpowiada Churchillowi

LONDYN (PAP). Premier brytyjski Clement Attlee wygłosił w piątek przemówienie na kongresie szkockich związków zawodowych w St. Andrews, które zawierało ostre zarzuty pod adresem przywódcy konserwatystów Winstona Churchilla. Premier brytyjski odpowiadał na mowę Churchilla, wygłoszoną wobec członków organizacji konserwatywnej, znanej pod nazwą „Primerose Leage". Premier Attlee odparował cios, wymierzony przez Churchilla w rząd Partii Pracy twierdzeniem, iż Churchill był jednym z najbardziej nieforlunnych ministrów skarbu który spowodował wielkie cierpienie narodu brytyjskiego. Zdaniem Attlee, wiele z dzisiejszych kłopotów Wielkiej Brytanii wywodzi się z tego, że w roku 1928 Churchill przywrócił sztandard złota w Wielkiej Brytanii. Doprowadziło to do kryzysu w przemyśle węglowym, którego skutki odbijają się jeszcze dzisiaj na całym kraju. Attlee przyznaje, że Churchill posłuchał wówczas rady Banku Angielskiego. W każdym razie popełnił on błąd, polegając na cudzym zdaniu w sprawach, z którymi nie był dostatecznie obznajomiony.

W swej mowie na posiedzeniu członków organizacji „Primerose Leage" Churchill wysunął cały szereg nieodpowiedzialnych zarzutów. Mówił np. o „porzuceniu Indii", a zignorował cały wielki ruch autonomiczny nurtujący Azję od dkilku dziesiątków lat. Odwrócił się od zasad demokratycznych, o które Wielka Brytania walczyła w czasie wojny. Churchill mówił, że „rząd socjalistyczny żyje z jałmużny amerykańskiej". Mówi to człowiek, który raz po raz składał hołd wspaniałej pomocy udzielonej przez Amerykę w czasie wojny w drodze Lend-Lease. Odpowiadając na zarzuty Churchilla w sprawie nacjonalizacji, premier oświadczył: „Nie wstydzimy się tego, że coraz więcej działów naszej działalności gospodarczej użytkowanych jest przez naród dla narodu, zamiast dla zysków prywatnych".

Podkreślając następnie, że nacjonalizacja, wbrew twierdzeniom Churchilla, posiada uzasadnione znaczenie dla odbudowy kraju, Attlee mówił: „Jest faktem nie do zaprzeczenia, że opozycja nie posiada planu, który mógłby rozwiązać trudności, wobec jakich stoi kraj. Opozycja ogranicza się jedynie do nadużywania słów i chce przerzucić całą odpowiedzialność za trudności doby obecnej, których nie można było uniknąć, na rząd Partii Pracy. Uważam, że w obliczu olbrzymich trudności okresu powojennego Wielka Brytania złożyła dowody energii i wykazała w czasie pokoju te same zalety co w czasie wojny. Jestem szczęśliwy, że takie wrażenie odniosło wiele wybitnych gości zagranicznych, którzy odwiedzili Wielką Brytanię i stwierdzili to wobec mnie osobiście".

Amerykanie o pomocy dla Grecji i Turcji

NOWY JORK (PAP). Omawiając uchwalenie ustawy w Senacie w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji, postępowe dzienniki amerykańskie podkreślają, że układ sił w Senacie dowiódł, w jak małym stopniu reprezentuje on nastroje polityczne, panujące wśród amerykańskiej opinii publicznej.

Uwaga senatora Taylora, liberała ze stanu Idaho, uczyniona przed głosowaniem, wydaje się najtrafniejszym ujęciem sytuacji. Taylor oświadczył, że nigdy przed tym nie widział, aby tak wielu członków Kongresu ignorowało opinię większości narodu. Nie ulega bowiem wątpliwości na podstawie listów i depesz, napływających do Waszyngtonu, że większość opinii była przeciwna planowi prez. Trumana. Głównym powodem sprzeciwu opinii publicznej był fakt ominięcia przez prezydenta Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wprowadzona do ustawy poprawka senatora Vandenberga, że Stany Zjednoczone wycofają swą pomoc, jeżeli większość Rady Bezpieczeństwa to zaleci, nie zmienia w niczym charakt. akcji USA

Liberalni senatorowie — Pepper z Florydy i Johnson z Colorado — z wielką odwagą walczyli przeciwko ustawie usiłując wykluczyć z projektu pomocy — pomoc wojskową.

Senator Pepper oświadczył po głosowaniu: „Moim zdaniem jest to smutny dzień dla Ameryki i całego świata".

Prasa donosi, że w kołach waszyngtońskich przewiduje się, iż conajmniej miesiąc upłynie od obecnego głosowania zanim ustawa wejdzie w życie. Musi być ona zatwierdzona przez Izbę Reprezentantów, — gdzie przewiduje się dłuższą debatę, jakkolwiek wynik jej jest przesądzony z góry. Siły postępowe są w Izbie Reprezentantów jeszcze słabsze niż w Senacie. Poza tym przez obie Izby musi przejść dodatkowa ustawa, upoważniająca rząd do wydatkowania odpowiednich sum na pomoc obu krajom, poczym Senat zatwierdzić musi nominacje szefów misji do Grecji i Turcji. W kołach postępowych wymienia się jako kandydata misji do Grecji La Guardię, ale wydaje się, że nie ma on żadnych szans ze względów politycznych.

Liberalny dziennik „PM", nie dając jeszcze komentarzy do wyników głosowania w Senacie, zamieszcza tylko korespondencję z Turcji, z której wynika niedwuznacznie, że sytuacja wewnętrzna w tym kraju niewiele odbiega od greckiej. „Najbardziej skorumpowane elementy tureckie oczekują obecnie dolarów z Stanów Zjednoczonych — konkluduje korespondent „PM" — i istnieją wszelkie dane do przypuszczenia, że pieniądze amerykańskie zostaną roztrwonione przez reżim, nie zmieniający w niczym ciężkiej sytuacji całego Bliskiego Wschodu, — gdzie miliony ludzi żyją na skraju śmierci głodowej, przy luksusie feudalnych kacyków i kapitalistycznej elity".

Zamach na dowódcę brytyjskiego w Palestynie

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutera z Jerozolimy, głównodowodzący wojsk brytyjskich w Palestynie Mac Millan, ocalał w poniedziałek w czasie nieudanej próby zamachu ze strony terrorystów.

Gròd Przemysława - centrum handlowym Polski

Jak Warszawa — polityczną, Kraków — kulturalną, Łódź — fabryczną, Katowice — górniczą, Gdańsk — morską a Zakopane — zimową stolicą Polski tak Poznań przekształca się w naszą stolicę handlową. Od przeszło 20 lat Poznań żyje organizowanymi u siebie Targami Międzynarodowymi. Żyje lecz nie entuzjazmuje się tym rodzajem krzykliwego entuzjazmu afiszującego się na każdym kroku. Co uderza przedewszystkim to zupełny brak transparentów, afiszów, sloganów, haseł propagujących Targi. Nie było ich przed otwarciem i niema ich teraz w czasie trwania Targów. Jest to specyficzny objaw w naszych dzisiejszych stosunkach, kiedy każdą imprezę poprzedza lawina papieru, krzycząca różnymi kolorami z każdego występu muru. Trudno sobie wyobrazić poza Poznaniem inne miasto w Polsce, któreby takiej okazji nie zużytkowało do możliwie najszumniejszej reklamy.

Poznaniacy rozumieją lepiej niż kto inny, że nie hasłami lecz rzetelną pracą buduje się kraj. I tak też czynią. Gdy w styczniu oglądaliśmy tereny obecnych Targów to niejeden powątpiewał czy do maja coś z tego będzie. A gdy do tego doszedł okres mrozów paraliżujących wszelką pracę, powątpiewanie zamieniło się w pewność, że Targi będą odłożone lub impreza będzie chybiona. Nie zanosiło się również na wielki udział wystawców, zwłaszcza wobec przepisów dewizowych i paszportowych, wystawców zagranicznych. Tymczasem zdecydowana wola, trzeźwa kalkulacja, mrówcza pracowitość i systematyczność zrobiły swoje. Wszystkie przewidziane prace zostały wykonane na czas, zgłoszeń napłynęło więcej niż było miejsca, zagranica dopisała. A, że, jak pokazały pierwsze dni dopisze i publiczność i ta właściwa to jest kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy i tak zwana popularnie gawiedź to jest ci wszyscy, którzy przyjadą nasycić swój zwrok rozmaitością nagromadzonych tu eksponatów i użyć trochę nowych wrażeń więc sukces jest zupełny.

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że Poznań z okazji Targów ubrany jest odświętnie i że Targi dostarczają stałym mieszkańcom tego miasta specjalnych wzruszeń. — Targi to nie widowisko — to przedewszystkim interes. I tak je traktują poznaniacy. Na ulicach poza samochodami z gośćmi i licznymi wycieczkami ruch normalny, w urzędach i zakładach normalny tok pracy, w kawiarniach i restauracjach słyszy się rozmowy o wszystkim tylko nie o Targach, imprezy miejscowe cieszą się taką samą frekwencją jak zwykle. Gdyby nie zakwaterowanie przyjezdnych gości po prywatnych mieszkaniach, tok życia codziennego przeciętnego Poznaniaka nie zmieniłby się wcale.

Ta równowaga umysłu, cechująca mieszkańców grodu Przemysłowca pozwala im na dokonanie wielu rzeczy, których żadne miasto w Polsce, będące w tych samych warunkach dokonać nie potrafiło. Już same Targi zorganizowane na taką skalę jakiej nie osiągnęły żadne Targi powojenne organizowane w państwach nie zniszczonych są tego dowodem. Ale jest jeszcze jedno. Poznań pod względem zniszczeń wojennych stojący w Polsce na czwartym miejscu niema dziś ruin. Nie znaczy to, że są już całkowicie usunięte. Nie, jest ich jeszcze dużo ale nie rażą oka przechodnia jak to się dzieje gdzieindziej, jak choćby i w naszych kaszubskich miasteczkach, gdzie ruiny pozostaną zdaje się pamiątką historyczną. Poznańskie gruzy nie zawadzają na chodnikach, nie zagrażają bezpieczeństwu przechodnia, nie sprawiają o ile to możliwe przykrego wrażenia. Wiele gruzów zamieniło się już na place lub kwietniki, czy grzędy warzywne. Bardzo dużo wypalonych tylko domów wyremontowano, wiele zabezpieczonych przed rozpadaniem się remontuje się obecnie. W Poznaniu niema tyle narzekania co gdzieindziej, niema chorobliwego cierpiętnictwa, niema hucznej reklamy — ale też niema rozrzutności, marnowania grosza — jest natomast rzetelna owocna praca.

Poznań daje praktyczny przykład całemu społeczeństwu Polskiemu jak należy odbudowywać Polskę.

Targi Poznańskie są olbrzymią imprezą, wspaniałym osiągnięciem praktycznie myślącego mózgu, sprawności organizacyjnej, rzetelności i solidarności. Publiczność zjeżdżająca z całej Polski nie zawsze docenia znaczenie i charakter tej imprezy. Rozumi Targi jako widowisko, jako wystawę. Są i tacy, którzy uważali, że Targi to coś w rodzaju odpustu względnie jarmarku, na którym można się zaopatrzyć doraźnie w większą ilość towaru, który będzie można spieniężyć w swoim mieście i w ten sposób zwrócić sobie koszta podróży no i jeszcze coś zarobić. Tych spotyka naturalnie grube rozczarowanie, celem Targów nie jest natychmiastowa sprzedaż przywiezionych eksponatów lecz zorientowanie przybyłych z kraju i zagranicy w rodzaju i możliwości produkcji, uzyskanie zamówień hurtowych i nawiązanie stałych kontaktów handlowych głównie z kupcem zagranicznym. Pokazanie społeczeństwu dotychczasowego dorobku gospodarczego, wykazanie czego w tak krótkim czasie zdołaliśmy dokonać stoi dopiero na drugim planie.

I dlatego obok kupca, rzemieślnika i przemysłowca Międzynarodowe Targi Poznańskie powinien przedewszystkim zobaczyć każdy, któremu się zdaje że w Polsce mało jeszcze zrobiono. (ab)

Londyńskie echa konferencji moskiewskiej

LONDYN (PAP). Manchester Guardian zamieszcza korespondencję z Moskwy Aleksandra Wertha, który podkreśla, że w ostatnim dniu panowała na konferencji moskiewskiej atmosfera optymistyczna. Nikt nie mógł się spodziewać — pisze Werth — załatwienia problemu niemieckiego w terminie krótszym niż 2 lata. Na obecnej konferencji oczyszczono w znacznym stopniu teren dla przyszłych rokowań. Delegaci radzieccy spodziewają się, że na następnej konferencji mocarstwa anglosaskie będą miały bardziej lojalny pogląd na radzieckie postulaty reparacyjne, i zrozumieją że drażnienie Polski propozycjami, kwestionującymi granicę polsko-niemiecką, jest nierozsądne.

Moskiewski korespondent „Times", Mac Donald podkreśla, że 4 ministrowie nie wiązali zbyt wielkich nadziei z konferencją moskiewską. Jasnym było, że nikt nie był przygotowany do czynienia poważniejszych ustępstw aby osiągnąć szybkie porozumienie. Ministrowie zadowolili się stwierdzeniem swych stanowisk i przedstawieniem swych postulatów.

Na konferencji padały niejednokrotnie ostre słowa, lecz byłoby wielkim błędem, gdyby ktoś przypuszczał że konferencja moskiewska zakończyła się w atmosferze napięcia, oraz że obecne różnice zdań są ostateczne. Wszyscy czterej ministrowie wierzą prawdopodobnie, że nastąpi zbliżenie poglądów na następnych konferencjach lub w toku rokowań dyplomatycznych.

—o—

Nowy szlak kolejowy między Polską a Czechosłowacją.

Praga (PAP). W dniu 4 maja br. zostanie otwarta nowa linia kolejowa, łącząca Czechosłowację i Polskę na odcinku Morawy—Śląsk. Linia ta, jak podaje prasa czeska, będzie miała po podpisaniu czechosłowacko-polskiej umowy gospodarczej olbrzymie znaczenie dla transportu rudy i węgla z Kozla.

Projekt zmiany zasad okupacji amerykańskiej.

Waszyngton (PAP). Rząd USA zastanawia się obecnie nad odebraniem kontroli w amerykańskich strefach okupacyjnych Niemiec, Austrii, Korei i Japonii — ministerstwu wojny i powierzenie jej Departamentowi Stanu.

Bunt w Paragwaju

NOWY JORK (PAP). Prasa donosi, że w Asuncion wybuchł bunt marynarzy. Według niesprawdzonych informacyj marynarze i ludność cywilna w Paragwaju walczą jeszcze w porcie Sajona i Cerro Tacumbu z oddziałami gen. Moringo. Głównodowodz. wojsk rządowych płk. Federico Smith schronił się rzekomo na terytorium Argentyny.

Likwidacja analfabetyzmu w Jugosławii.

Belgrad (PAP). W Jugosławii dobiega końca wielka kampania przeciwko analfabetyzmowi, która trwała w ciągu ubiegłej zimy. Relacje z terenu wskazują, że wyniki kampanii (nauczono czytać i pisać około pół miliona analfabetów) walnie przyczyniają się do likwidacji analfabetyzmu w kraju. Akcja ta prowadzona jest zwłaszcza w Serbii, Bośni i Hercegowinie, Czarnogórze oraz w Macedonii.

Kłopoty opałowe Anglii.

Londyn (PAP). Ukazało się tu obwieszczenie o letnich ograniczeniach zużycia opału w Wielkiej Brytanii począwszy od dnia 5 maja. Dzięki tym ograniczeniom zamierza się osiągnąć oszczędności w formie pozostawienia na zimę 2 i pół miliona ton węgla. Do września nie wolno ogrzewać gazem i elektrycznością mieszkań prywatnych, do października zaś — te same ograniczenia stosują się do fabryk.

Warszawa (PAP). Rozpoczęły się prace nad odbudową Pałacu Kazimierzowskiego, w którym przed wojną mieściły się biura, aula i szereg audytoriów uniwersyteckich.

Wspòlna platforma polsko-czechosłowacka

PRAGA (IP) W związku z odbywającymi się w Pradze rokowaniami gospodarczymi polsko-czechosłowackimi, szef delegacji polskiej, minister przemysłu i handlu Hilary Minc przyjął w Ambasadzie polskiej w Pradze dziennikarzy czechosłowackich, których poinformował o rozwoju, gospodarczym Polski i możliwościach polsko-czechosłowackiej współpracy na różnych odcinkach życia gospodarczego. Minister H. Minc zobrazował dotychczasowy rozwój życia gospodarczego Polski, podkreślając jego osiągnięcia i słabe strony, jakie tu i ówdzie dają się zauważyć, co wytłumaczyć należy zniszczeniami, jakich nie było bodaj w żadnym innym państwie. Następnie minister wskazał na możliwości współpracy gospodarczej Polski i Czechosłowacji. Uzgodnienie polskiego trzyletniego planu z czechosłowackim dwuletnim planem gospodarczym jest możliwe; dotychczas takiego uzgodnienia nie ma, jednakże możliwości w tym kierunku rozpatrywane są przez jedną z obradujących w Pradze komisji. W dalszym ciągu swego przemówienia minister Minc zaznaczył, że rokowania trwać będą długo. Atmosfera, w jakiej rokowania praskie są prowadzone, daje jednak rękojmę, że długość rokowań odpowiadać będzie znacznej rozpiętości materiału. Obie strony odrazu na początku położą swe karty na stół: takie i takie towary posiadamy, tyle i tyle możemy zaofiarować. Jeżeli tego rodzaju metoda przyniesie korzystne wyniki, nie jest wykluczonym, że międzynarodowa organizacja handlowa, obradująca obecnie w Genewie, wciągnie ją do karty światowego handlu jako jeden z paragrafów.

Minister Minc odpowiadał również na liczne pytania, na niektóre z nich odpowiadał nader szczegółowo. Jak Polska przeciwdziała niebezpieczeństwu biurokratyzmu w unarodowionym przemyśle i handlu — było jedno z takich pytań. Na to pytanie min. Minc odpowiedział: Biurokratyzm to ciężka choroba całej Europy. Nie można jej przezwyciężyć w ciągu kilku miesięcy. — Mam wrażenie, powiedział dalej minister Minc, że polski i czechosłowacki system jest najlepszą gwarancją, że choroba biurokratyzmu będzie z czasem usunięta.

Pod koniec minister Minc zaznaczył, że Czechosłowacja jest jednym z państw o najlepszej sytuacji gospodarczej w całej Europie. Odnoszę sobie jak najlepsze wrażenia i mam nadzieję, że z końcem kwietnia zobaczę Czechosłowaków na Targach Poznańskich.

W związku z prowadzonymi obecnie w Pradze rokowaniami gospodarczymi pomiędzy Polską i Czechosłowacją, również organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu" zajmuje się problemem wzajemnego dopełniania się Polski i Czechosłowacji na polu gospodarczym. Pismo to na wstępie rozpatruje obecną sytuację gospodarczą, zwłaszcza o ile chodzi o wydobycie węgla i rud potrzebnych dla rozwoju różnych dziedzin przemysłu. Dalej „Obrana Lidu" podkreśla znaczenie Ziem Odzyskanych, które Polsce dostarczają potrzebnych materiałów i zaopatrzenia dla reszty krajów.

Pismo wreszcie wskazuje na znaczenie portów polskich, zwłaszcza Gdyni, Gdańska i Szczecina dla Czechosłowacji. Polska — pisze dziennik — stoi obecnie przed wielkim rozpędem gospodarczym i może odrazu i w znacznych ilościach dostarczać towarów, które potrzebujemy. Z drugiej strony Polsce potrzebna jest nasza współpraca tak że i tu istnieją faktyczne dane dla znacznego spolęgowania wymiany towarów.

W czechosłowackich kołach gospodarczych wogóle doceniana jest należycie rola polskiego życia gospodarczego w rozwoju życia gospodarczego Czechosłwacji. Tym właśnie należy wytłumaczyć optymizm, jakim oczekiwane są wyniki obrad gospodarczych, toczących się obecnie w Pradze.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Nysa (PAP). W Knurowie pow. nyskiego zostały uruchomione zjednoczone zakłady wydobycia i przeróbki marmuru. Znajdują się tu złoża wysokogatunkowych marmurów, znanych przed wojną za granicą.

Andrychów (PAP). Firma „B-cia Czeczowiczka" w Andrychowie na Śląsku podjęła produkcję płótna lotniczego, którego brak dotkliwie odczuwał nasz przemysł lotniczy.

KRAJE EUROPY

Belgrad (PAP). W centrum zainteresowania opinii publicznej Jugosławii znajduje się obecnie, obok problemu słoweńskiej Karyntii, sprawa pięcioletniego planu gospodarczego. Szczegóły planu będą ujawnione dopiero na sesji Zgromadzenia Ludowego

Paryż (PAP). Sekcja sanitarna Generalnej Konfederacji Związków Zawodowych komunikuje, że 2 maja 30 tysięcy lekarzy francuskich, będących w służbie samorządowej i rządowej, przystąpi do strajku na okres 24 godzin.

Londyn (PAP). Jak donosi z Lizbony agencja Reutera, aresztowano tam 200 przywódców ostatniego strajku a około 40 zesłanych zostało na Cape Verde do czasu wszczęcia rozprawy sądowej.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Jerozolima (PAP). Uzbrojony terrorysta porwał z Park Hotelu w Tel Avivie niejakiego Morrisa Collinsa, obywatela brytyjskiego, który został jednak zwolniony, gdy wyjaśnił, że jest żydem.

Ottawa (PAP). Na głębokości 2 tysięcy stop pod ziemią w kopalni złota East Malarie wybuchł pożar gdy w kopalni pracowało 16 górników. Pięciu zdołało wydostać się na powierzchnię ziemi, ale 1 z nich zmarł wskutek zatrucia dymem. Pozostałych jedenastu nie daje o sobie znaku życia.

Sprawy katolickie

Rocznica śmierci św. Wojciecha w Pradze

Praga (PAP). W czwartek, dnia 24-go kwietnia rozpoczęły się w Pradze uroczystości obchodu 950-ej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. W katedrze św. Wita odbyła się pontyfikalna Msza św., którą celebrował ks. biskup dr. Eltschkner. Arcybiskup praski dr. Beran udzielił zgromadzonym tłumom wiernych, miastu Pradze oraz całej ziemi czeskiej błogosławieństwa relikwiami św. Wojciecha. W uroczystości wziął również udział czechosłowacki minister poczty mag. Hala, przedstawiciele ministerstwa informacji i szkolnictwa oraz przedstawiciele ambasad polskiej i jugosłowiańskiej.

Tradycyjny odpust św. Wojciecha w Gnieźnie.

Gniezno (PAP). Dorocznym zwyczajem społeczeństwo gnieźnieńskie obchodziło w ub. niedzielę odpust św. Wojciecha W ramach uroczystości J. Em. ks. kardynał prymas August Hlond, przy udziale episkopatu, poprowadził pochód z relikwjami św. Wojciecha z kościoła św. Michała do Bazyliki W uroczystości uczestniczyła także delegacja czeska z Pragi. Sumę odprawił ks. kardynał Sapieha. W godzinach popołudniowych odbyły się nieszpory polskie, na zakończenie których wierni otrzymali błogosławieństwo relikwiami św. Wojciecha.

Warunek prawdziwego pokoju.

Arcybiskup irlandzki, Dalton von Armagh w niedawnym swoim przemówieniu zwrócił się do mężów stanu z apelem, by przy traktatach pokojowych nie zapominali o Bogu. Pokój z pominięciem Boga jest zbudowany na piasku i tylko przemocą można go utrzymać.

Z misji polskiej w Chinach.

Niedawno doniosły dzienniki, że w chińskim mieście Shunteh, gdzie pracuje od 17 lat misja polska, władze chińskie aresztowały z niewiadomych powodów ks. biskupa Krausego ze zgromadzenia Księży Misjonarzy i 6 sióstr narodowości polskiej. Prokurator prowincji polskiej Księży Misjonarzy, ks. Antoni Skrzydelski, zwrócił się w tej sprawie do ob. Prezydenta Bieruta, który polecił za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagr. polskiej placówce dyplomatycznej, by interweniowała u władz chińskich. Na skutek tej interwencji misjonarze zostali zwolnieni w końcu ub miesiąca.

Wielcy chrześcijańscy literaci Francji.

W ub. miesiącu odbyło się uroczyste przyjęcie do Akademii Francuskiej Pawła Claudela, znanego literata i dyplomaty francuskiego. Na przyjęcie nowego członka Akademii wygłosił przemówienie Franciszek Mauriac, znany powieściopisarz. Zarówno jego mowa, jak i odpowiedź Claudela były utrzymane w duchu chrześcijańskim Podobno mury Akademii jeszcze nie słyszały tyle naraz przytoczeń z Pisma św., którego słynnym znawcą jest Paweł Claudel.

Pierwszy kapłan rodak wśród Liberyjczyków.

W Liberii (zachodnia Afryka), gdzie na 2 miliony mieszkańców znajduje się 8365 katolików, został wyświęcony niedawno pierwszy kapłan spośród miejscowej ludności, ks. Patrick Kra Junle.

Kongres „Pax Romana".

W Wielkiej Sali Pałacu Kancelarii Apostolskiej odbyło się uroczyste posiedzenie z okazji zamknięcia Kongresu „Pax Romana". Kardynał Giuseppe Pizzardo, przewodniczący Kongregacji uniwersytetów i seminariów, mianowany przez Papieża Protektorem Pax Romana, odczytał na posiedzeniu tym pismo Ojca Świętego podające decyzję w sprawie nominacji biskupa Genewy, Fryburga i Lozanny Monsignore Charriere na asystenta tej międzynarodowej organizacji. W uroczystości tej wzięli udział ambasadorowie Włoch, Portugalii i Holandii.

Kanonizacja Polaka w przygotowaniu.

W Watykanie zebrała się kongregacja przygotowawcza celem rozpatrzenia życia i zasług franciszkanina polskiego, Rafała Chylińskiego, zmarłego w 1741 r. — Wspomniany beatyfikowany został jak wiadomo w 1772 r. a obecnie przystępuje się do prac związanych z jego kanonizacją.

60-ty opat słynnego klasztoru.

O. Anastazy Opacek został opatem klasztoru benedyktyńskiego w Brzeznowje. Jest on 60 z kolei opatem tego klasztoru założonego przez świętego Wojciecha. Na uroczystości wprowadzenia nowego opata rząd czechosłowacki reprezentował minister komunikacji, dr Pietor i min. oświaty, dr. Stransky.

Uroczystość ku czci św. Katarzyny ze Sienny.

W dniu 25 marca br. obchodzono w Watykanie 600-tną rocznicę urodzin wybitnej świętej Włoszki, Katarzyny ze Sienny. Zmarła ona w 33 roku życia (1380). W czasach trudnych i przełomowych oddała św. Katarzyna ze Sienny Kościołowi wielkie usługi.

15-lecie śmierci biskupa Łozińskiego.

W Wielką Sobotę obchodzono 15-tą rocznicę śmierci ks. Zygmunta Łozińskiego, biskupa pińskiego. Władze kościelne czynią starania o jego beatyfikację. Był on biskupem powszechnie znanym i czczonym, szczególnie przez ludność Polesia, zmarł w opinii świętości.

Międzynarodowe Targi Poznańskie

W ubiegłą niedzielę nastąpiło w Poznaniu oficjalne otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Historia otwarcia jest krótka. O godz. 9.30 nadjechali goście warszawscy, przedstawiciele rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele. Wśród tłumu zaproszonych gości wszedł na trybunę wystawioną przy głównym wejściu przed wieżą górnośląską mgr Sroka prezydent miasta Poznania, który wygłosił przemówienie powitalne i zobrazował następnie historię reaktywowania Targów Poznańskich, trudności i osiągnięcia gospodarcze Polski, znaczenie Targów dla kraju i wysiłek społeczeństwa poznańskiego, które w trudnych i ciężkich warunkach i w krótkim czasie dokonało tak wielkiego dzieła.

Następnie witany burzliwymi oklaskami wszedł na trybunę premier Cyrankiewicz, który między innymi powiedział, że nie jest dziełem przypadku, że pierwsze powojenne Targi Międzynarodowe odbywają się właśnie w Poznaniu. Są one bowiem nagrodą i zewnętrznym wyrazem pracowitości, solidarności i systematyczności tego miasta i jego mieszkańców. Premier stwierdził, iż wierzy, że Targi spełnią swoją rolę, tak, jak wierzy, że staną się początkiem jeszcze szybszego marszu Polski naprzód w dziedzinie gospodarczej.

W czasie przemówień odezwały się dźwięki hymnu narodowego a głosy dzwonów oznajmiły mieszkańcom miasta otwarcie Międzynarodowych Targów. Po przemówieniach premier Cyrankiewicz przeciął, w towarzystwie przedstawicieli Rządu i zaproszonych gości, wstęgę i zwiedził tereny Targów żywo interesując się szczegółami technicznymi dotyczącymi Targów i wystawionych eksponatów.

W Targach Poznańskich bierze udział ponad 1500 wystawców z kraju reprezentujących wszystkie branże i 8 państw obcych, a mianowicie: ZSRR, Czechosłowacja, Jugosławia, Szwecja, Bułgaria, Francja, Włochy, Meksyk. Jeśli chodzi o stosunek ilościowy to sektor państwowy zajmuje 47 proc. inicjatywa prywatna 34 proc., spółdzielczość 10%. Dla zagranicy oddano do dyspozycji specjalny pawilon. Własny pawilon posiada poza tym spółdzielczość i przemysł spożywczy. Najwięcej miejsca zajmuje i najwięcej eksponatów wystawił przemysł ciężki, maszyn rolniczych i włókienniczy. Rzemiosło, które wystąpiło z bardzo dużym dorobkiem, zgrupowane jest głównie w wieży górnośląskiej. Silnie reprezentowany jest ludowy przemysł artystyczny, przemysł szklany i ceramika. — 3.500 m² powierzchni zajmuje przemysł włókienniczy. Przemysł ten najszybciej został odbudowany i zajmuje pierwszą pozycję tak w sile wytwórczej, jak i w handlu zagranicznym. 25 proc. produkcji przemysłu państwowego ma właśnie przemysł włókienniczy. Zatrudnia 250.000 pracowników. Wartość surowców przerobionych w ciągu jednego roku w polskich fabrykach włókienniczych a pochodzących z samego tylko importu oblicza się na 80 miljonów dolarów. Sprowadzamy mianowicie: bawełnę z ZSRR, Brazylii i krajów południowej Ameryki, wełnę z Anglii i dominjów, len z ZSRR, jutę z Indii, celulozę ze Szwecji, oraz artykuły techniczne, chemikalia, barwniki — z różnych krajów.

Gotowe natomiast wyroby włókiennicze eksportujemy do ZSRR, Jugosławii, Francji, Szwecji i Anglii. Przewiduje się w bieżącym roku wzmożenie eksportu do krajów zachodnio europejskich do 20 milionów mb.

Napływ zwiedzających Targi gości krajowych jest olbrzymi. Już w przeddzień oficjalnego otwarcia Targów nadjechało sporo turystów a w niedzielę tłumy ludzi oblegały kasy od rana do wieczora. Mimo, że w Poznaniu istnieją również trudności mieszkaniowe, problem ulokowania licznych gości dało się rozwiązać dzięki Gospodzie Targowej mogącej pomieścić 1500 osób, zgłoszono również bardzo dużo mieszkań prywatnych, dla wycieczek zbiorowych przeznaczono szkoły a nawet wagony kolejowe.

Powierzchnia Targów zajęta przez eksponaty wynosi 21.000 metrów kwadratowych. Koszt poczynionych inwestycji wyniósł 120 milionów złotych. Teren obejmuje 4 pawilony stałe i kilka pawilonów prowizorycznych zbudowanych przez wystawiające firmy jak: Społem, Zw. Spóldz. Pracy — Warszawa, „Dal", „Czytelnik" i inne. Część wystawców zajmuje stoiska na podcieniach, część na otwartym powietrzu. (b).

Likwidacja wielkich posiadłości w Indiach

MOSKWA (PAP). Jak donoszą z New Delhi, rząd prowincji Bengalu przedłożył władzom ustawodawczym projekt ustawy o likwidacji systemu wielkich posiadłości. — Również na Konferencji Partii Kongresowej Zjednoczonych Prowincyj uchwalono rezolucję, domagającą się natychmiastowej likwidacji wielkich posiadłości na terenie tych prowincyj.

Sprawa traktatu brytyjsko-irackiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje. Premier Iraku Saleh Jabur potwierdzi w niedzielę, że rząd Iracki zamierza wkrótce wystąpić z wnioskiem o wszczęcie pertraktacji w sprawie rewizji traktatu brytyjsko-irackiego z roku 1930. Traktat, coprawda, wygasa dopiero w roku 1958, powiedział premier Iraku, ale sytuacja polityczna nowego kraju wymaga rewizji traktatu. Nowy traktat powinien opierać się na zasadzie równości obu kontrahentów.

Sopot (PAP). W ostatnich dniach przeniesiono ostatecznie z Gdyni do Sopot Wyższą Szkołę Handlu Morskiego. Szkoła liczy 37 profesorów wraz z siłami pomocniczymi i 610 studentów. WSHM mieściła się dotychczas prawem sublokatora w Szkole Morskiej w Gdyni, w trzech różnych budynkach. Za pieniądze (8 mil. zł) uzyskane z Delegatury Rządu, na odbudowę spalonego budynku oraz za sumę 1,5 mil. zł przeznaczoną na zakup inwentarza stworzono uczelnię w Sopocie, posiadającą własny, choć niewielki budynek.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 200)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

Woborcełesma go przodkjem do jezora i vësunavszë na vodę, razem skoczełasma v njen. Koląbrovoł sę czolen srodze, ale dzevczę, zveczajne panovac na tich vodach, wutrzimało go v rovnosce. Tej dało mje jedno vjosło i sadłasma wokoma sebje na łavje. Mocnimi wuderzenjami vjoseł vëdostałasma sę z pod krajcu na dużą vodę. Priskao łz vałóv na naju, jak v gorkuz varem, a czołen skokoł, jak koń, kjej sę zapodô v smjegcu ambo na zibji, ale sę nje vëvrocył. Przez szor i rek vód dzevczę mje krzikało do wucha.

— Robji tero, jak wode mje vjidzisz, cobe przodk czołna szedł procem vałom, bo jinaczi naju voda zaleje abo dunë vëvrocą!

Naprocem vjidzec beło vesokji brzeg Zoborskji, ale ma vzęła kjerunk nje na nen brzeg, ale na wotvarłe jezoro. Dzub czołna vechilvszë sę nad vodą, broł vałë vjechrzem jak dzekô kaczka, pjerzącë v bjoli grzevë vałóv, kjej go podeszłe ze szorem. Ale bjegł spravnje. Vjosła nasze sę gjęłë do pęknjącô wod czążkji proce, ale trzimałë. Kjej jesma tak podprocovała sę jaż chdze po za Glonkjem wołmikała sę szerokô voda v stron Knjeji, rzekło dzevczę:

— Tero dej ebocenje! Wobrocema sę v procemnim kjerunku. Vejim vjosło a jô czołen zavrocę.

Wod jednigo ruszenjô vjosła czołen zatańcovał na molu. Tero ju szła jazda z vałami, chterne nas njosłë nazod. Panna Klema kozała mje vëjąc vjosło, sama ale dovała kjerunk boczącô, be voda nas nje znjosła bliżij a bliżij ku Zoborskjim brzegom. Chiże naju tero bez proce njosłe vałë jezora, mruczącë jakbe ze spokojnoscë, żesma so dała radę. Za kjile pocerzi zgrzetnęło dno czołna na pjosku pod nim łaskjem vjelgjich jałovców na Zoborskjim brzegu.

Vecignęłasma czołno dalek na brzeg, cobe go voda nje zabrała i szłasma dalij bez słova, serce pene vdzęcznoscë do Boga za ratunk ze smjertelnigo njebezpjeku.

Njeedugo a przed nami kanęła vjelgô na Bożômęka opstavjonô ręką moji krolevjonkji na pamjątkę, jak wojc v łińcuchach njevoli pruskji woddzękovoł sę ze sinem, jidącim na drugji svjat.

Tu jesma sę krom voli zatrzimała, a jô pitoł:

— Dokąd mje provadzisz, krolevjonko moja.

— Do dom — rzekło dzevczę.

Ale jô krąceł głovą, bom vjedzoł, że wodląd mje anji domu anji wubełku na svjece nie będze, jaż go nalezę v grobje. Słova mje nje chcałe jisc przez gardło, ale jô zebroł vszełką moc i jem povjedzoł:

— Dlo mje nji ma dodom, nodrogszô moja. Do cebje jisc nje sposob, be na cę nje sprovadzec ludzkji wobmovë. Bo za svoją njevjastę vząc cebje nji mogę, kjej zli ludze mje zvjązełe z żadną i mje njemjitą kobjetą.

Ten vesokji krziż, chturen postavjiłas na pamjątkę strasznigo woddzękovanjô, nazevac mogłbe sę krzižem rozervanich serc, bo na tim molu ju po roz vtori dvoje ludzi sobje nobliższich jidze na procemni drogji, na chternich sę ju vjęcij nje zińdą. Może wurosnje kjedes pokolenje, chtemimu Smętk nje będze v stanje psuc drogji, bo przez dzirżkosc i cnotę zasłuži sobje na wopjekę Boską. Tej zaszkli vesoko na ti Bożimęce zamjast smutku i bolenjô vjid szczescô i radoscë.

I vezdrzałasma krom voli na szczit Bożimękji, chdze ji vjelgji remjona rozchodzełe sę, jakbe przijąc chcałë vszelkji cężor ludzkji. I dzivo: Vjid sę szkleł vesoko na figurze Pana Jezusa, rożovi jak wod rzozóv jutrznji. Zdzevjoni vezdrzoł jô na jezoro. Ale tam naprocem na Glonku vesokjim płominjem jesz polel sę stari jason, jak smolnjica stolemnô. Won dovoł ten rożanni blosk. Ale moja krolovô patrzącë także na ten połąci sę pomnjik naszigo szczescô przëboczeła sobje nasze rozińdzenja sę i wobjęła mje szilę z vjelgjim płaczem. Ale mjała duszę poprovdze krolevską. Jak sę bo veplakała, vëprostovała svoję postavnę wurodę, scesnęła mje rękę, jak z jakjim mocnim przërzeczenjim:

Na Ziemi Kaszubskiej

Zaszczytny jubileusz syna Ziemi Kaszubskiej

Znany i ceniony ogólnie na naszym terenie ob. Jeka Augustyn, urodzony dnia 27 lutego 1895 pod strzechą wieśniaczą w Swarzewie, obchodzi w dniu 2 maja 1947 r. 25-lecie pracy zawodowej na stanowisku dyrektora Ubezpieczalni Społecznej. Z zawodu handlowiec, w krótkim tylko okresie czasu spełniał obowiązki kierownika firmy „Kupiec" Sp. z o. o. w Wejherowie, przerwane wojenną służbą wojskową, a po odzyskaniu niepodległości widzieliśmy go na stanowisku kierownika Referatu Inwalidzkiego, w Polskiej Administracji w Wejherowie. W dniu 2 maja 1922 roku powołany został przez Zarząd ówczesnej Powiatowej Kasy Chorych w Wejherowie na stanowisko dyrektora, na którym wytrwał do chwili obecnej w zwycięskim pochodzie torowania w Polsce drogi dla konieczności związania polityki społecznej z ogólną polityką gospodarczą państwa. Wystarczy spojrzeć wstecz na ostatnie 25-lecie, by uświadomić sobie ogrom zadań dokonanych przez Jubilata w okresach zmian politycznych, gospodarczych i społecznych, niewidocznych w potocznym biegu życia, a które doprowadziły i jego skromną pozycję w placówce wejherowskiej z 6 pracownikami administracyjnymi i 6 współpracującymi lekarzami, do szczytnej roli kierownika Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni, wykonującej zadanie scalonych ubezpieczeń społecznych dla powiatów gdyńskiego, morskiego, kartuskiego i lęborskiego, z pomocą 185 pracowników administracyjnych i 88 lekarzy i dentystów. Podczas przeobrażania się instytucji kierowanej przez Jubilata, czy to w związku z powiększeniem terenu działalności lub w następstwie scalenie ubezpieczeń społecznych, sprawował on przez szereg lat zadanie komisarza organizacyjnego lub zarządzającego, nadto jako wytrawny i doświadczony ubezpieczeniowiec przygotował podwaliny dla zorganizowania ubezpieczenia marynarzy wielkiej żeglugi. Na terenach oswobodzonych, zorganizował Ubezpieczalnię Społeczną w Słupsku, obejmującą obecnie powiaty: słupski, bytowski, Miastko, sławeński, białogrodzki, kołobrzeski i koszaliński.

Oddział Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni, skupiający współpracowników jubilata, w sobotę dnia 3 maja 1947 r. złoży hołd i życzenia wraz z przyjaciółmi i delegatami pokrewnych organizacji, dla podkreślenia również zasług w zakresie życia organizacyjnego, które pod opiekuńczymi dyrektywami Jubilata osiągnęło wysoki poziom sprawności organizacyjnej.

Pomer.

3 i 9 maja dniami pracy

W dniu 25 kwietnia odbyło się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych, na którym przyjęło rezolucję o sytuacji gospodarczej i konieczności wzmożenia produkcji, uchwalając w związku z tym przeniesienie świąt 3-go i 9-tego maja na najbliższe dni niedzielne.

W związku z uchwałą KCZZ wzywającą wszystkich robotników i pracowników w imię pilnych i doniosłych interesów państwowych do pracy w dniu 3-go i 9-go maja, Prezydium Rady Ministrów komunikuje, że urzędy państwowe i samorządowe oraz zakłady pracy będą w tych dniach czynne jak w normalnych dniach pracy.

Natomiast uroczyste akademje, związane z rocznicą Konstytucji 3-go maja odbędą się w niedzielę 4-go maja, zaś obchód, związany z rocznicą zwycięstwa 9-go maja odbędzie się w niedzielę 11-go maja r. b. w szkołach obchody 3-go maja odbędą się w tym samym dniu.

Wejherowo

— Przypominamy, że w nocy z dnia 3 na 4 maja o godzinie 2-ej przesunięte będą zegary o jedną godzinę naprzód wprowadza się czas letni.

„Caritas". Miesięczne zebranie Parafialnego Oddziału „Caritas" odbędzie się w piątek dnia 2 maja o godz. 18 w sali „Caritas". Wszystkich członków i sympatyków uprasza się o liczny udział

Fundujemy sztandar.

Poniżej podajemy wykaz osób i firm, które wpłaciły składki na zakup sztandaru dla 41 wejherowskiego pułku artylerii lekkiej:

Dr. Stawowiak wpłaca 500 zł i wzywa do łańcucha składek: Dr. Jagalskiego, Dr. Raucha, Dr. Wittke, Dr Majerowskiego i Dr. Wanglera z Wejherowa, Dr. Ficka i Dr. Slaskiego z Pucka oraz Dr. Zmirkulisa ze Starzyna.

Ob. Lange Józef z Minkowic wpłaca 500 zł i wzywa ob. Żaczka Jana i ob. Boriana Michała z Żarnowca, ob. Kura Władysława z Odargowa, ob. Borowskiego Czesława z Sulicic.

Cech Rzemiosł Skórzanych wpłaca 1000 zł i wzywa Cech Krawiecki.

Prócz tego wpłacili: ob. ob. inż. Obertyński 200 zł, Lumiewski Henryk ze Sławutówka 200 zł, Prueffer Bronisław ze Sławutówka 200 zł, gromada Łebno 1670 zł, Gmina Strzepcz 2606 zł.

Ofiarodawcom składamy tą drogą serdeczne podziękowanie a wezwanych do łańcucha ofiar prosimy o wpłacenie zaofiarowanej kwoty do KKO w Wejherowie na konto „Zakup Sztandaru".

Za Komitet:

F. Kowalski, Przew. Pow. Rady Narod.
J. Odrowski, Starosta Morski.

Kiedy - co - gdzie?

W ramach I. Cyklu Imprez Artystycznych ujrzymy: dnia 3-go Maja br. piękną komedię Aleksandra Fredry (w 3 aktach) pt. „Mąż i żona" w wykonaniu zespołu Teatru Aktorów Woj. Gdańskiego z Sopot.

Dnia 11-go maja br. usłyszymy ze specjalnie poszerzonej estrady w sali Prusińskiego dobrą muzykę symfoniczną w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Bałtyckiej pod dyr. Bohdana Wojiczki, przy udziale solisty A. Palulisa (skrzypce) i mgr. Romana Heisnga (prelekcja).

Dnia 18-go maja br. urządzony zostanie interesujący wieczór literacki z udziałem znanych pisarzy Wybrzeża.

Dnia 25-go maja br. uczestniczyć będziemy w koncercie wybitnych solistów, urządzonym przy udziale Klubu Artystów Wybrzeża z Sopot.

Również w ciągu miesiąca maja zwiedzać będziemy mogli Ruchomy Salon Sztuki, przygotowany przez Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków. Ta interesująca wystawa obrazów mieścić się będzie w auli Państw. Gimnazjum i Liceum (ul. Sobieskiego) — jej termin zostanie ogłoszony później.

Na każdą z imprez według podanej wyżej kolejności przypada jeden kupon karty uczestnictwa, który przy wstępie na salę wręczyć należy kontrolującemu. Zwrócić przy tym należy uwagę na literę serii: A — B — tylko na godz. 19.30.

Karty uczestnictwa nabywać jeszcze można w Księgarni Dąbrowskiego (ul. Sobieskiego 260).

ZE SPORTU

W niedzielę, dnia 4 maja o godz. 16-tej odbędzie się na stadionie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Bydgoszczy i Wejherowa o mistrzostwo Głuchoniemych zorganizowany przez Polski Związek Sportowy Głuchoniemych.

Starostwo Morskie w Wejherowie
Ref. Aprowizacji i Handlu

Wejherowo, dnia 8. kwietnia 1947 r.

Starostwo Morskie — Ref. Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości cennik jednolity materiałów włókienniczych, bieliźnianych, odzieżowych, obuwia i materiałów do wyrobu obuwia, jak również innych artukułów i przedmiotów codziennego użytku pochodzących z dostaw UNRA, zestawiony przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu — Departament Handlu na podstawie cennika zasadniczego z dnia 10. III. 46 r. oraz cennika I dodatkowego z dnia 10. VIII. 46 r. z uwzględnieniem zauważonych w nich braków i usterek.

GRUPA A.

Materiały metrowe włókiennicze za 1 mtr. z wełny (z bawełny)

Baja (32.—) (35.—) (39.—) Flanela (15.-) (16.—) (18.—) Flanela drukowana barwnie (20.—) (22.—) (25.—) Materiał koszulowy biały lub jednolicie barwiony (15.—) (16.-) (18.—) Materiał koszulowy drukowany barwnie (19.—) (21.—) (24.—) Materiał koszulowy tkany barwnie (24.—) (26.—) (29.—) Materiał ubraniowy damski gat. I. na sukienki, kostiumy) 150.— (23.—) 162 — (25.- 180.— (28.—) Materiał ubraniowy damski gat. II 120.— (18.—) 130.— (20.—) 144 — (22.—) Materiał ubraniowy męski i chłopięcy gat. I 160.— (28.—) 170.— (30.—) 192.— (34.—) Materiał ubraniowy męski i chłopięcy gat. II 130.— 140 — 156 — Materiały płaszczowe damski gat. I 160.— 173.— 192 — Materiał płaszczowy damski gat. II 130.— 140.— 156.— Materiał płaszczowy męski gat. I 170.— 184.— 204.— Materiał płaszczowy męski gat. II 140 — 151.— 168-

Materiał różny

Muslin (siatka) 15.— (15.—) 16 — (16.-) 18 — (18.—) Sorówka 12 — (12.—) 13.— (13.—) 15.— (15.—) Trykotna szlafroki gat. I 100.— 108 — 120 — Trykot na szlafroki gat. II 80.— 86.— 96.— Trykot na płaszcze damskie (baranek) 130.— 140.— 156 — Materiał wełniany biały I gat. nadający się na ubrania i płaszcze damskie 160 — 173.— 192.—

— Starostwo Morskie — Ref. Aprowizacji i Handlu odnośnie do pisma Wojewódzkiego Urzędu Gdańskiego — Wydział Aprowizacji i Handlu z dnia 23 kwietnia 1947 r. L. dz. A.H./O.Z.I./II-2-124, podaje do ogólnej wiadomości i przestrzegania.

1) Reklamacje wynikające z zagubienia 4-tego odcinka rejestracyjnego mogą być uwzględniane jedynie na podstawie zaświadczenia wydanego przez zakład pracy i poświadczonego przez Ref. Aprow. i Handlu, który stwierdza, że karta żywnościowa I kat. została wydana. Zaświadczenie to służyć będzie dla punktów rozdzielczych jako dowód rejestracji w miejsce zagubionego 4-tego odcinka.

2) Reklamacje w wypadku zagubienia jednego z wyznaczonych kuponów na realizację przydziałów artykułów włókienniczych w żadnym wypadku uwzględniać się nie będzie.

3) Uwzględnienie reklamacji w wypadku zagubienia karty żywnościowej kat. I może nastąpić jedynie wtedy, gdy petent drogą służbową przedstawi stwierdzenie zagubienia karty żywnościowej przez władze M. O.

4) Jednocześnie Starostwo Morskie — Ref. Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, iż rejestracja na artykuły włókiennicze za I. kwartał 47 r. zostaje przedłużona do dnia 10. 5. 47 r. Po przekroczeniu wyżej wymienionego terminu żadne opóźnienia nie będą uwzględniane.

Za Starostę Morskiego

Klein Franciszek, Kier. Ref. Apr. i Handl.

Marmury w Polsce

Polska posiada niezmierne, dotychczas jeszcze nie wykorzystane wpełni i nie wyzyskane bogactwa złoży marmurowych. Polskie marmury mają wiele cech dodatnich. Są one bardzo odporne na wpływy atmosferyczne, wytrzymałe, a jeżeli chodzi o ścieralność, przewyższają marmury niemieckie, czy włoskie i mogą mieć szerokie zastosowanie w przemyśle budowlanym. Surowiec może być ponadto wykorzystany w przemyśle galanteryjnym, a niektóre gatunki marmuru, pozbawione rud metali mogą być zużyte w przemyśle elektrotechnicznym.

Produkcja marmurów w Polsce nie jest wielka i trudno ją zilustrować cyframi wobec wielkiej ilości asortymentów. Ograniczymy się więc do podania kilku przykładów z produkcji marmurów. W maju 1946 r. wyprodukowano m. in. 156 mtr. kw posadzki marmurowej wartości ok. 80 tys. zł. w sierpniu wyprodukowano 23 płyty rozdzielcze wartości 60 tys. zł., 132 szt. części nagrobkowych wartości 330 tys. zł. We wrześniu ub. r. produkcja płyt rozdzielczych wzrosła do 35 szt.

Z ważniejszych artykułów wyprodukowanych w ostatnim kwartale 1946 r. wymienimy następujące: parapety — 81,9 mtr. kw., posadzka — 720,6 mtr. kw. płyty polerowane 56,8 mtr. kw., płyty szlifowane 26 mtr. kw., części nagrobkowe 82,1 mtr. kw. oraz znaczne ilości popielniczek marmurowych, przycisków i t. p., łącznej wartości prawie jednego miliona złotych.

W styczniu b. r. produkcja wyniosła 62 mtr. sześc. różnych wyrobów z marmuru, znaczną ilość galanterii marmurowej, 134,7 mtr. kw. posadzki, 23,6 mtr. kw. płyt i t. d.

Jakkolwiek technika eksploatacji marmurów jest u nas utrzymana na niskim poziomie, są pewne widoki zelektryfikowania i unowocześnienia kopalń. Jest to jednak sprawa przyszłości. (W. Fh.)

OD WYDAWNICTWA

Zawiadamiamy naszych P. T. Czytelników, że następny numer Zrzeszy ukaże się w poniedziałek w normalnym czasie.

Tłoczone w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-06583